

### 3. R E C E N Z J E I P R Z E G L Ą D Y

Pamiętnik Literacki CXVI, 2025, z. 1, PL ISSN 0031-0514

DOI: 10.18318/pl.2025.1.14

MONIKA ADAMCZYK-GARBOWSKA Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin

#### **ŻYDOWSKIE AUTOBIOGRAFIE W POLSKICH PRZEKŁADACH – KSZTAŁTOWANIE KANONU**

Joanna Degler, Agnieszka Jagodzińska, Marcin Wodziński, LITERATURA AUTOBIOGRAFICZNA ŻYDÓW POLSKICH. TRADYCJA, NOWOCZESNOŚĆ, PŁEĆ. (Recenzentka: Magdalena Koch. Indeks: Zofia Smyk). Wrocław 2024. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, ss. 202. „Bibliotheca Judaica”. T. 12. Seria pod redakcją Marcina Wodzińskiego.

W ciągu ostatnich 40 lat prężnie rozwijają się w Polsce studia judaistyczne. Symboliczną datą odrodzenia badań nad dziejami i kulturą Żydów polskich i początkiem nawiązania międzynarodowych kontaktów jest marzec 1984, kiedy to gościła w Polsce 40-osobowa grupa profesorów i studentów z Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Odwiedzili oni wtedy Uniwersytet Warszawski, Żydowski Instytut Historyczny w Warszawie, Katolicki Uniwersytet Lubelski, a co najważniejsze Uniwersytet Jagielloński, gdzie 2 lata później powstał Międzywydziałowy Zakład Historii i Kultury Żydów w Polsce, zaczątek obecnego Instytutu Judaistyki. Z czasem utworzono także podobne ośrodki w Warszawie, Wrocławiu, Lublinie, Łodzi i w innych miastach. Sam fakt, że w naszym kraju działa teraz zarówno Polskie Towarzystwo Studiów Żydowskich, powstałe w 1995 roku, jak i Polskie Towarzystwo Studiów Jidyszystycznych, założone 15 lat później, świadczy o zainteresowaniu badaczy z różnych dyscyplin szeroko rozumianą tematyką judaistyczną. Szczególnie dynamicznie rozwijają się studia nad literaturą i kulturą jidysz. Obecnie polska jidyszystyka dorównuje amerykańskiej, a jeśli chodzi o liczbę publikacji i przekładów na pewno przeraasta inicjatywy w krajach europejskich czy Izraelu. Właśnie przekłady literatury wspomnieniowej w językach przede wszystkim żydowskich – jidysz i hebrajskim oraz niemieckim i rosyjskim, którymi posługiwali się polscy Żydzi, stały się obiektem szeroko zakrojonego projektu wydawniczego obejmującego tłumaczenia 26 pozycji o różnym charakterze, a także jednej powstałej w języku polskim, lecz dotąd nie publikowanej. Dominującym językiem jest tu jidysz – 14 dzieł, następnie hebrajski – 6, niemiecki – 5 oraz jedno tłumaczone z rosyjskiego<sup>1</sup>. Oczywiście, nie wyczerpuje to bogatego piśmiennictwa autobiograficznego tworzonego przez Żydów w różnych

---

<sup>1</sup> Więcej na temat projektu i całej serii, jak też autorów, redaktorów i tłumaczy, zob. <https://zydzi.autobiografia.uni.wroc.pl> (data dostępu: 10 II 2025).

językach, ale zwraca uwagę na ten gatunek i zachęca do dalszych poszukiwań. Niektóre z tych pozycji, jak np. wspomnienia klasyka literatury jidysz Icchoka Lejba Pereca (1852–1915), od dawna czekały na polski przekład<sup>2</sup>, inne pewnie długo nie zostałyby wydane, gdyby nie inicjatywa redaktorów tej serii. Wśród autorów przełożonych książek są słynne postaci, jak np. obok Pereca, inny klasyk literatury jidysz Mendele Mojcher Sforim (właśc. Szolem Jakow Abramowicz, 1836–1917), Israel Jehoszua Singer, starszy brat noblisty Isaaca Bashevisa Singera, S. An-ski – autor *Dybuka* – czy Estera Rachel Kamińska, „matka” teatru żydowskiego; ale są też i te niemal nieobecne dotąd w polskim obiegu literackim, jak ceniona poetka i pisarka Kadia Mołodowska czy znana już od dawna czytelnikom i badaczom niemieckim i anglojęzycznym Paulina Wengeroff. Autorki w ogóle zajmują poczesne miejsce w serii, określanej mianem kanonu autobiograficznego Żydów polskich. Dziesięć pozycji w serii jest kobiecego autorstwa, co współgra z zamierzeniem twórców projektu, dostrzegających w tym wypadku szczególną lukę. Do tej pory jedyną pisarką wprowadzoną do polskiego obiegu literackiego, i to z dużym opóźnieniem, była siostra braci Singerów – Ester Singer Kreitman.

Wszystkie edycje zostały starannie opracowane, niektóre wstępy stanowią małe monografie. Inicjatorom i redaktorom projektu, realizowanego w latach 2018–2024 w Katedrze Judaistyki im. Tadeusza Taubego w Uniwersytecie Wrocławskim ze środków Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki, udało się zaprosić do udziału w nim tłumaczy oraz badaczy z różnych ośrodków w Polsce i zagranicą, zarówno młodego, średniego, jak i starszego pokolenia. Autorzy serii zdają sobie sprawę, że „kanoniczność” tych tekstów należy uznać za umowną, bo wybór z konieczności musiał być arbitralny i z pewnością inni redaktorzy mogliby przynajmniej częściowo wytypować inne utwory. Należy zaznaczyć, że cezura jest tu rok 1939, ponieważ właśnie we wcześniejszych okresach autorzy zauważyli spore zaniedbania. Jeśli chodzi o wspomnienia wojenne czy powojenne, ze względu na zainteresowanie tematyką Zagłady i liczne inicjatywy w tym zakresie ze strony przede wszystkim Żydowskiego Instytutu Historycznego im. Emanuela Ringelbluma oraz Centrum Badań nad Zagładą Żydów przy Instytucie Filozofii i Socjologii PAN dostępnych jest o wiele więcej tekstów wspomnieniowych, zarówno w oddzielnych edycjach, jak i antologiach.

Dobrze się stało, że główni redaktorzy i koordynatorzy projektu nie poprzestali na samej serii, ale napisali książkę, której główny cel stanowi przedstawienie tego projektu w szerokim kontekście wielojęzycznej literatury autobiograficznej Żydów polskich. Szczegółowo omawiają w niej większość pozycji z serii, znacznie poza nie wykraczając. Skonstruowana przejrzyście monografia może służyć jako przewodnik dla badaczy z różnych specjalności, a także podręcznik dla studentów. Książka składa się z obszernego rozdziału wprowadzającego o tym samym tytule, co całość:

---

<sup>2</sup> Ukazały się one jako tom 16 omawianej serii w 2022 roku w przekładzie M. R u t y pt. *Mgliste lata dzieciństwa. Wspomnienia z Zamościa*. Tytuł oryginału jest znacznie prostszy – *Majne zichrojnes* (Moje wspomnienia), ale z uwagi na to, że 4 lata wcześniej wydano w tłumaczeniu A. R e i b a c h *Moje wspomnienia* J. K o t i k a, postanowiono nadać książce Pereca inny, bardziej obrazowy tytuł, użyty przez autora jako tytuł rozdziału pierwszego, faktycznie przedstawiającego dzieciństwo pisarza. Może to jednak wprowadzać w błąd, bo wspomnienia Pereca obejmują okres aż do jego ożenku.

*Literatura autobiograficzna Żydów polskich*, i trzech krótszych rozdziałów, kolejno: *Religia i tradycja*, *Nowoczesność i zmiana* oraz *Płeć: Auto-gender-grafia*. Została opatrzona bogatą bibliografią podzieloną na teksty źródłowe i opracowania, jak również doskonale dobraną ikonografią.

Inicjatywy wspomnieniowe Żydów polskich kształtowała bardzo istotna w tradycji żydowskiej świadomość genealogiczna. Pojęcie *jiches*, czyli rodowód, jest jednym z kluczowych w judaizmie. Idzie w parze z tradycją piśmiennictwa, notowania ważnych wydarzeń, z silnym naciskiem na pamięć zbiorową, w której wyróżnia się pamięć rodzinną i pamięć martyrologiczną. Kroniki gminne i pieśni historyczne utrwalające tragiczne doświadczenia można uznać za wczesną formę zbiorowych egodokumentów.

Autorzy używają wymiennie różnych określeń: literatura autobiograficzna, wspomnieniowa oraz egodokumenty. Wychodzą ze słusznego założenia, że podobne teksty są zarówno ważnym źródłem historycznym, jak i literackim, a także drogą do poznawania kultury mniejszościowej, ponieważ oferują spojrzenie od wewnątrz. Oczywiście, jak każde źródło wymagają dystansu ze strony badacza, autorzy piszą bowiem:

Granica między kreacją i faktografią, fikcją i prawdą jest tutaj płynna, dając wgląd w indywidualną i zbiorową świadomość, pamięć zbiorową osadzoną w świecie tradycji, symboli i mitów danego kręgu kulturowego. [s. 10]

Nic więc dziwnego, że podobnie jak w wielu utworach literatury jidysz czy wspomnieniach zawartych w księgach pamięci stosunkowo rzadko pojawiają się w owych tekstach autobiograficznych przedstawiciele większości. Często znajdujemy sformułowania w rodzaju: „całe miasteczko było oburzone”, choć ze źródeł historycznych wiemy, że Żydzi stanowili znaczną część, ale nie wszystkich, czy nawet nie większość mieszkańców danego miejsca.

Klarowna forma wyводу sprawia, iż na kanwie prezentacji poszczególnych tekstów autobiograficznych czytelnik otrzymuje syntetyczny zarys historii i kultury Żydów aszkenazyjskich. Pierwszy rozdział zawiera omówienie genezy autobiografistki żydowskiej, jej rozwoju w okresie Haskali, czyli żydowskiego oświecenia, i jej kontynuacji. Nie zabrakło także prezentacji ważnych pozycji powstałych już w języku angielskim w „nowym świecie” oraz z okresu Zagłady i powojnia. W rozdziale drugim, poświęconym religii i tradycji, znajdujemy znakomity opis zmian zachodzących w społeczności żydowskiej, począwszy od końca XVIII wieku, pod wpływem pojawiających się, z coraz większym nasileniem, konfliktów religijno-społecznych. Najistotniejsze zjawiska tego okresu to ruchy religijne – frankizm i chasydyzm – a następnie trendy sekularyzacyjne i modernizacyjne, prowadzące często do utraty wiary.

Dylematy religijne zajmują ważne miejsce we wspomnieniach. Przykładowo dwie autorki: Adela von Mises (1858–1937) i Paulina Wengeroff (1983–1916), z nostalgią piszą o stopniowym odchodzeniu od tradycji. Pierwsza z nich rejestruje obrzęd koszerowania tradycyjnego żydowskiego domu przed świętem Pesach. W rodzinnych Brodach wszystko odbywało się skrupulatnie i ściśle z wymogami religijnymi, po przeprowadzce do Lwowa i zamieszkaniu nie w oddzielnym domu, tylko w kamienicy, należało uwzględniać obecność nieżydowskich sąsiadów, a po kolejnej przeprowadzce, do Wiednia, w grę weszły nowoczesne udogodnienia, sprawiające, że wcześniejsze zabiegi, polegające na szorowaniu i wyparzaniu każdego sprzętu,

okazywały się zbędne. Na przykład na meble kładło się specjalnie przystosowane deski. Autorka przynajmniej było to bardzo wygodne, ale jednocześnie wyraża żal, że tym samym przygotowania do Pesach stopniowo traciły swój urok (s. 81–82).

We wspomnieniach Wengeroff „nowoczesne” obchody Pesach zakrawają wręcz na parodię. Na stole nie leży *Hagada*, nie zadaje się tradycyjnych pytań, a zamiast odmawiać błogosławieństwa uczestnicy sederu uwijają się jak najszybciej z obrzędami, aby czym prędzej zasiąść do gry w preferansa (s. 82).

Jednym ze współtwórców serii i kierownikiem grantu jest wybitny specjalista od chasydyzmu Marcin Wodziński, a zatem zarówno w kanonie, jak i w omówieniu w monografii nie mogło zabraknąć autobiografii chasydzkiej, „intymnego dziennika duszy”. Nurt ten reprezentują *Dni Natana* autorstwa Natana Sternharza z Niemirowa (1780–1844), ucznia i kontynuatora słynnego chasydzkiego przywódcy Nachmana z Braclawia (1772–1810), wydane w 2021 roku w przekładzie Wojciecha Tworka. W monografii przedstawiona została także inna pozycja, *Zwój tajemnic Icchaka Ajzyka Safrina z Komarna* (1806–1874), której druga część ukaże się w antologii opowieści chasydzkich przygotowywanych przez Tworka i Wodzińskiego dla Ossolineum. Jak podkreślają twórcy monografii, ten nurt jest żywy do dzisiaj. Również we wspomnieniach wielu innych autorów, spoza kręgów chasydzkich, odniesienia do chasydyzmu stanowią ważny temat ujmowany w bardzo różny sposób – nostalgicznie, w wyidealizowany sposób, lub krytycznie czy satyrycznie.

Rozdział trzeci poświęcony jest uchwyconym na kartach autobiografii przeobrażeniom tradycyjnego żydowskiego świata na przełomie XIX i XX wieku, spotęgowanym przez pierwszą wojnę światową. Zmiany obejmowały świat wierzeń, idei i wyobrażeń, a także stosunku do języków. Z jednej strony, w związku z postępującą sekularyzacją coraz istotniejszą rolę odgrywają języki większości – polski, niemiecki lub rosyjski, w zależności od miejsca zamieszkania, profesji i wyznawanej ideologii; z drugiej strony, zmienia się postrzeganie tradycyjnych języków Żydów aszkenazyjskich – hebrajskiego i jidysz. Hebrajski, traktowany dotąd jako język obrzędów i studiów religijnych, zaczyna być przywracany do codziennego użycia, jidysz zaś – uważany wcześniej za język głównie mówiony, a w formie pisanej używany przez kobiety i niewykształconych mężczyzn, co więcej – przez zasymilowanych i asymilujących się Żydów oraz nie-Żydów uznawany za żargon, szwargot lub zniekształconą niemieczynę – staje się językiem dynamicznie rozwijającej się literatury. Ponadto obydwa zaczynają konkurować ze sobą o status narodowego języka Żydów. Spory te zaostrzą się w okresie międzywojennym i będą kontynuowane jeszcze przez wiele lat po powstaniu państwa Izrael w 1948 roku. Wszystkie te czynniki prowadzą do zmian obyczajowych, wpływają na życie rodzinne i uczuciowe (np. krytyka aranżowanych małżeństw), pociągają za sobą zainicjowane znacznie wcześniej, bo pod koniec XVII wieku w Niemczech pod wpływem haskali i emancypacji Żydów, zmiany wyglądu zewnętrznego. Dlatego nowoczesny ubiór i fryzura zarówno u mężczyzn, jak i kobiet były początkowo określane, często ironicznie, stylem „niemieckim”. Zachodzące na coraz większą skalę transformacje powodują pogłębiające się różnice, a także wzbudzają politowanie, nawet wzajemną pogardę i wrogość między tradycjonalistami a zwolennikami nowoczesności. Nierzadko nawet bardzo drobne odstępstwa od tradycji, nieco krótszy strój czy przystrzyżona broda, traktowane są przez starsze pokolenie jako niebezpieczny sygnał. Jak pisze Jecheskiel Kotik

(1847–1921), autor 2-tomowych wspomnień, pierwszej pozycji wydanej w ramach kanonu, jego ojciec wolałby, aby syn chodził w podartej kapocie niż w spodniach opuszczonych luźno na buty, zamiast wpuszczonych do środka (s. 131), a po przeprowadzce do Warszawy z rodzinnego Kamieńca zauważa:

«Żydzi akulturowani» nie utrzymywali żadnych kontaktów z Żydami ortodoksyjnymi. Nosili krótkie surduty, kobiety nie zakrywały włosów perukami, i mówili tylko po polsku, ani słowa w jidysz. Religijni Żydzi nazywali ich „Niemcami”, co było łagodniejszym określeniem niż nazywanie ich gojami. Bardzo dbali też o to, by ich dzieci nie rozmawiały i nie spotykały się z „niemieckimi” dziećmi, by „Niemcy” nie zrobili z nich gojów. [cyt. na s. 131–132]

Świadectwo wielkiej wojny widzianej „oczami dziecka” zawiera tom wspomnień Malki Lee (1904–1976) pod takim właśnie tytułem. W chwili wybuchu wojny miała ona 10 lat, a zatem jej dojrzewanie przypadło na wyjątkowo dramatyczny okres. Dokładnie rejestruje losy ludności żydowskiej w swoim *Dzienniku wojennym 1915* S. An-ski (1863–1920). Był to trudny czas dla wszystkich grup społecznych, ale Żydzi szczególnie często padali ofiarą przemocy, podejrzewani o szpiegostwo na rzecz wroga lub spekulację trudno dostępnymi towarami. Jak odnotowują autorzy, w trakcie samych tylko pogromów w Rosji w latach 1917–1920 poniosło śmierć około 70 tys. Żydów, a pod koniec 1921 roku ponad 200 tys. rosyjskich Żydów przebywało na uchodźstwie. Okres ten dobrze przedstawiają też pisarze klasycznej literatury jidysz, w tym Israel Jehoszua Singer (1893–1944) w *Towarzyszu Nachmanie* i *Braciach Aszkenazy* oraz Szolem Asz (1880–1957) w powieści *Kidusz ha-szem* i dramacie *Martwy człowiek*.

Ostatni rozdział monografii porusza problem ról genderowych i stara się odpowiedzieć na pytanie, czy kobiece i męskie teksty autobiograficzne „tworzą dwa odrębne nurty o własnych uwarunkowaniach, czy też stanowią pewną całość uzupełniając się nawzajem” (s. 143). Autorzy składają się raczej ku całościowemu obrazowi żydowskiej autobiografistyki, ale jednocześnie zwracają uwagę na odmienne strategie pojawiające się we wspomnieniach kobiet i na nich właśnie się skupiają. Oprócz przywoływanych wcześniej pamiętników Adeli von Mieses, Pauliny Wengeroff i Malki Lee istotne miejsce zajmują wspomnienia Racheli Fajgenberg (1885–1972), Kadii Mołodowskiej (1894–1975) oraz Pui Rakowskiej (1865–1955), powstałe w języku jidysz, i *Dziennik z lat 1912–1921* Broni (Brejndl) Baum (1896–1947) z Tomaszowa Mazowieckiego, napisany po rosyjsku. Ten ostatni jest szczególnie interesujący dla badaczy literatury autobiograficznej ze względu na to, że autorka snuje refleksje nad samym procesem pisania, traktowanym jako swoista terapia umożliwiająca swobodne wyrażanie siebie w świecie pełnym ograniczeń zarówno zewnętrznych (jako Żydówki i jako kobiety), jak i wewnętrznych – ze względu na problemy zdrowotne. *Dziennik* Broni Baum przez wiele lat pozostawał w rękopisie, został wydany dopiero dzięki staraniom jej syna. Długo czekał też na publikację tworzony w języku polskim w latach 1908–1913 *dziennik* Sary Schenirer (1883–1935) z Krakowa, postaci legendarnej dla ortodoksyjnych Żydów, była ona bowiem inicjatorką i założycielką sieci nowoczesnych szkół ortodoksyjnych dla żydowskich dziewcząt pod nazwą Bejs Jakow (Dom Jakuba). Właśnie sprawy nauczania, walki o dostęp do edukacji, „przebudzenie edukacyjne”, stanowią ważny element tego rozdziału, jako że zajmują także poczesne miejsce we wspomnieniach kobiet. Należy zaznaczyć, że kwestia „mechicy”, dosłownie przegrody oddzielającej główną męską

część synagogi od przestrzeni zarezerwowanej dla kobiet, przenosi się zaś przegrody między światem męskim a żeńskim, znajduje również mocny oddźwięk we wspomnieniach męskich autorów, którym zależało na zbliżeniu dwóch odrębnych światów. Perec pisał w swoim opowiadaniu *W dylizansie pocztowym*:

Dwa odmiennie światy: kobiecy świat i męski świat. Świat „czterech zasadniczych przyczyn uszkodzeń” i świat powieści, które się nabywa na wagę, pudami. Gdy on czyta, ona zasypia, gdy ona czyta, on zasypia. Za mało, widać, mamy różnych sekt (...). Mało – widać – że każda część naszego organizmu wałęsa się w innej stajni i nosi inne dźwięczne przewisko. Nie dość, że każda część ciała rozpada się na różne cząsteczki: na chasydów, ich przeciwników „niemców”, to jeszcze na domiar wszystkiego dzielimy się na mężczyzn i kobiety... I tak w każdej ciasnej, wilgotnej, brudnej żydowskiej izbie muszą istnieć jeszcze dwa zupełnie odrębne światy... [cyt. na s. 173]

Autorzy monografii stwierdzają, iż te „odrębne światy odzwierciedlają się w autobiografiach żydowskich i nacechowują genderowo takie elementy, jak: przestrzeń, ciało, rytuał, hierarchia społeczna itp.” (s. 173).

W każdej, nawet najlepszej książce, można znaleźć elementy, które skłaniają do uwag krytycznych. To nieprawda, że głównym tematem w księgach pamięci jest opisanie minionego życia (s. 59). Zaprezentowanie okresu wojny i Zagłady zajmuje równie istotne miejsce. Zależy to od księgi, proporcje są tu bardzo różne, z naciskiem na okres przed wybuchem drugiej wojny światowej lub po nim. Ale nawet w tekstach dotyczących ukazania dawnego życia pojawiają się odniesienia do późniejszej katastrofy dziejowej, a już same tytuły zawierające takie słowa jak „*umkum*” czy „*churbn*” oznaczające w języku jidysz Zagładę (albo „*Szoa*” w tytułach hebrajskich) świadczą o punkcie ciężkości. Nie zawsze też brak przekładów żydowskich autobiografii na język polski wynikał z hermetyczności języków. Na pewno dotyczy to języków żydowskich, ale nie niemieckiego czy rosyjskiego. Miało to raczej związek z brakiem zainteresowania danymi autorami lub ich tekstami. Na przykład pamiętniki Pauliny Wengeroff, wydane po raz pierwszy w niemieckim oryginale w latach 1908–1910, były potem w Niemczech wielokrotnie wznawiane i omawiane, zostały również przełożone na język angielski w 2010 roku. Tak więc stwierdzenie autorów: „Aby w szerokim zakresie sięgać do egodokumentów żydowskich z ziem polskich, trzeba poza językiem polskim posiadać znajomość języków: hebrajskiego, jidysz, niemieckiego i rosyjskiego” (s. 174), jest niezbyt fortunne. Okazji do opanowania niemieckiego i rosyjskiego było aż nadto wiele. Niemniej jednak stwierdzenie to skłania do pytania, czy nie ma interesujących żydowskich wspomnień w faktycznie mało znanych językach, np. ladino, bałtyckich albo węgierskim. Ale to już zadanie dla historyków i filologów kompetentnych w tych kręgach.

Szkoda, że autorzy w zakończeniu książki nie wspomnieli, jakie jeszcze pozycje warto przełożyć, zwłaszcza spośród tych powstałych w językach żydowskich. Piszą też o opublikowanych już 27 tomach serii, podczas gdy kilka z nich czeka dotąd na wydanie. Miejmy nadzieję, że ukażą się w bieżącym roku.

Do pewnego stopnia przesądziła o tym konwencja podręcznika, ale, moim zdaniem, lepiej by było, gdyby każdy rozdział nie kończył się *Podsumowaniem*, tym bardziej, że po *Podsumowaniu* do czwartego rozdziału następuje *Podsumowanie* całości. Wystarczyłoby może krótkie zazwyczaj uwagi reasumujące po kolejnych częściach odgraniczyć od głównego tekstu jakimś znakiem rozdzielającym, a końcowemu *Podsumowaniu* nadać bardziej oryginalny tytuł.

Fakt, że książka jest dziełem zbiorowym trójki autorów, sprawił, że trudno było uniknąć pewnych powtórzeń oraz zachować proporcje między przywoływanymi twórcami i tekstami. Bardzo dużo czytamy np. na temat Salomona Majmona czy Pauliny Wengeroff, a stosunkowo mniej o innych autorach.

Te drobne uwagi nie zmieniają mojej opinii, że recenzowana książka stanowi cenną pozycję o dużym znaczeniu nie tylko w obrębie szeroko rozumianych studiów żydowskich. Powinna spotkać się z zainteresowaniem literaturoznawców, kulturoznawców, historyków i wszystkich wykorzystujących w swoich badaniach teksty wspomnieniowe. Klarownie napisana i bogato udokumentowana, może także służyć jako swego rodzaju przewodnik i inspirować do dalszych inicjatyw zmierzających do odkrywania i udostępniania w języku polskim zarówno dzieł kanonicznych w innych językach, jak i niszowych tekstów.

---

Abstract

---

MONIKA ADAMCZYK-GARBOWSKA Maria Curie-Skłodowska University, Lublin  
ORCID: 0000-0002-9829-4363

**JEWISH AUTOBIOGRAPHIES IN POLISH TRANSLATIONS: THE SHAPING OF THE CANON**

This is a review of the monograph *Literatura autobiograficzna Żydów polskich. Tradycja, nowoczesność, płęć* (*Autobiographical Literature of Polish Jews: Tradition, Modernity, Gender*) written by three Judaic studies scholars from the University of Wrocław. The book is a result of a project carried out in the years 2018–2024, funded by the National Program for the Development of Humanities which aimed at creating a canon of Jewish autobiographical literature via translations of selected works into Polish. These works constitute very important and virtually unknown sources for the social and cultural history of Polish lands. The monograph is an excellent guidebook to this rich and insufficiently explored field.